Ewangelia Łukasza

Rozdział 2

**1**. I zstało się, w one dni wyszedł dekret od Cesarza Augusta, aby popisano wszytek świat. **2**. Ten popis pierwszy zstał się od starosty Syryjskiego Cyryna. **3**. I szli wszyscy, aby się popisali, każdy do miasta swego. **4**. Szedł też i Jozef od Galilejej z miasta Nazaret do Żydowskiej ziemie, do miasta Dawidowego, które zową Betlejem, przeto iż był z domu i pokolenia Dawidowego, **5**. aby był popisan z Marią, poślubioną sobie małżonką brzemienną. **6**. I zstało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. **7**. I porodziła syna swojego pierworodnego a uwinęła go w pieluszki i położyła go w żłobie, iż miejsca im nie było w gospodzie. **8**. A byli pasterze w tejże krainie czujący i strzegący nocne straże nad trzodą swoją. **9**. A oto anjoł Pański stanął podle nich, a jasność Boża zewsząd je oświeciła, i zlękli się wielką bojaźnią. **10**. I rzekł im anjoł: Nie bójcie się, bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszytkiemu ludowi, **11**. iż się wam dziś narodził zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym. **12**. A ten wam znak: znajdziecie niemówiątko uwinione w pieluszki i położone we żłobie. **13**. A natychmiast było z anjołem mnóstwo wojska niebieskiego, chwalących Boga i mówiących: **14**. Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej wolej. **15**. I zstało się, gdy odeszli anjołowie od nich do nieba, pasterze mówili jeden do drugiego: Pódźmy aż do Betlejem a oglądajmy to słowo, które się zstało, które nam Pan pokazał. **16**. I przyszli kwapiąc się, i naleźli Marią i Jozefa, i niemówiątko położone we żłobie. **17**. A ujźrzawszy, poznali słowo, które im było powiedziano o dzieciątku tym. **18**. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu i co do nich pasterze mówili. **19**. Lecz Maria te wszytkie słowa zachowywała, stosując w sercu swoim. **20**. I wrócili się pasterze, wysławiając i chwaląc Boga ze wszytkiego, co słyszeli i widzieli, jako im powiadano jest. **21**. A gdy się spełniło ośm dni, iżby obrzezano dzieciątko, nazwano jest imię jego JEZUS, które było nazwano od anjoła pierwej, niżli się w żywocie poczęło. **22**. A gdy się wypełniły dni oczyścienia jej według zakonu Mojżeszowego, przynieśli go do Jeruzalem, aby go zstawili Panu, **23**. jako napisano jest w zakonie Pańskim, że wszelki mężczyzna otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie. **24**. A iżby oddali ofiarę, wedle tego, co jest powiedziano w zakonie Pańskim, parę synogarlic abo dwoje gołębiąt. **25**. A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon, a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekawający pociechy Izraelskiej, a Duch święty był w nim. **26**. I odpowiedź był wziął od Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwej oglądał Chrystusa Pańskiego. **27**. I przyszedł w duchu do kościoła. A gdy wwodzili dzieciątko Jezusa rodzicy jego, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, **28**. on też wziął je na ręce swoje i błogosławił Boga, i mówił: **29**. Teraz puszczasz sługę twego, Panie, w pokoju według słowa Twego, **30**. gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, **31**. któreś zgotował przed oblicznością wszytkich narodów: **32**. Światłość na objawienie poganów i chwałę ludu twego Izraelskiego. **33**. A ociec jego i matka dziwowali się temu, co o nim mówiono. **34**. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryjej, matki jego: Oto ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą, **35**. i duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wiela serc były objawione. **36**. I była Anna, prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Aser: ta była barzo podeszła w leciech, a siedm lat żyła z mężem swym od panieństwa swego. **37**. A ta wdową aż do lat ośmdziesiąt i czterzech, która nie odchadzała z kościoła, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. **38**. Ta też onejże godziny nadszedszy, wyznawała Panu i powiadała o nim wszytkim, którzy oczekawali odkupienia Izraelskiego. **39**. A gdy wykonali wszytko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilejej, do Nazaret, miasta swego. **40**. A dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w nim. **41**. A rodzicy jego chodzili na każdy rok do Jeruzalem na dzień uroczysty Paschy. **42**. A gdy już był we dwunaście leciech, gdy oni wstąpili do Jeruzalem wedle zwyczaju dnia świętego, **43**. a skończywszy dni, gdy się wracali, zostało dziecię Jezus w Jeruzalem, a nie obaczyli rodzicy jego. **44**. A mnimając, że on był w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali go między krewnymi i znajomymi. **45**. A nie nalazszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go. **46**. I zstało się, po trzech dniach naleźli go w kościele siedzącego w pośrzodku Doktorów, a on ich słucha i pyta ich. **47**. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, rozumowi i odpowiedziam jego. **48**. A ujźrzawszy, zdziwili się. I rzekła do niego matka jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił? Oto ociec twój i ja żałośni szukaliśmy cię. **49**. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mię szukali? Nie wiedzieliście, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba, żebym był? **50**. A oni nie zrozumieli słowa, które im mówił. **51**. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaret, a był im poddany. A matka jego wszytkie te słowa zachowała w sercu swym. **52**. A Jezus się pomnażał w mądrości i w leciech, i w łasce u Boga i u ludzi.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.